

POSTANOWIENIE

30 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Monika Koba

na posiedzeniu niejawnym 30 czerwca 2025 r. w Warszawie

w sprawie z wniosku B.G.

z udziałem A.O.

o zniesienie współwłasności,

na skutek skargi kasacyjnej A.O.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Białymstoku

z 25 stycznia 2023 r., II Ca 1218/22,

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 25 stycznia 2023 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku w sprawie z wniosku B.G. z udziałem A.O. o zniesienie współwłasności, oddalił apelację uczestnika A.O. od postanowienia wstępnego Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z 30 czerwca 2022 r., którym oddalono jego wniosek o stwierdzenie, że nabył przez zasiedzenie własność udziału 1/2 w działce nr [...].

U podstaw rozstrzygnięcia legło stwierdzenie, że całokształt zgromadzonego w sprawie postępowania dowodowego wskazuje, że do 2008 r. uczestnik, będący współwłaścicielem nieruchomości, nie zmanifestował dostatecznie w sposób czytelny dla pozostałych współwłaścicieli na zewnątrz swojej woli władania całą

działką siedliskową objętą wnioskiem. Od tego czasu nie została natomiast spełniona przesłanka posiadania przedmiotowej nieruchomości przez wymagany ustawą okres czasu (art. 172 k.c.)

Orzeczenie to zostało zaskarżone skargą kasacyjną przez uczestnika A. O.

Skarżący we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powołał się na przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c.

Zdaniem skarżącego w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne sprowadzające się do odpowiedzi na pytanie: „Czy możliwym jest powołanie się na domniemanie prawne ustanowione w art. 339 k.c. oraz art. 340 k.c. i wywołanie w ten sposób skutku w postaci nabycia własności nieruchomości w drodze zasiedzenia w sytuacji uprzedniego korzystania z nieruchomości na zasadzie *quod usum* - poprzez objęcie w posiadanie również uprzednio wydzielonej części, zamanifestowanie woli posiadania całej nieruchomości dla siebie i korzystania z niej jak właściciel w sposób wyraźnie postrzegalny dla osób trzecich mieszkających w sąsiedztwie w sytuacji, gdy inni współwłaściciele mieszkali w innych odległych miejscowościach, nie wyrażali woli posiadania nieruchomości dla siebie, nie czynili aktów zaznaczenia swojego władztwa, a ich wizyty na zawiadywanej posesji nie wychodziły poza ramy sporadycznych wizyt gościnnych ?”.

Zdaniem skarżącego w takiej sytuacji procesowej, rodzi się poważna wątpliwość, czy słusznym jest stanowisko sądu odwoławczego uznającego za trafne stanowisko Sądu I instancji, co przekonuje o oczywistej zasadności skargi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze kasacyjnej

okoliczności uzasadniające jej przyjęcie do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie. Cel wymagania określonego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty tylko przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym, które będą mogły stanowić podstawę oceny skargi kasacyjnej pod kątem przyjęcia jej do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie jest jego rolą usuwanie błędów w zakresie wykładni i stosowania prawa w każdej indywidualnej sprawie.

W judykaturze Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że wskazanie przyczyny określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. nakłada na skarżącego obowiązek przedstawienia zagadnienia o charakterze abstrakcyjnym wraz z argumentami prowadzącymi do rozbieżnych ocen prawnych, wykazania, że nie zostało ono rozstrzygnięte w dotychczasowym orzecznictwie, a wyjaśnienie go ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy, ale także innych podobnych spraw, przyczyniając się do rozwoju prawa. Zagadnienie nie może mieć charakteru kazuistycznego i służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz. 11 i z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151). Nie istnieje przy tym istotne zagadnienie prawne, jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia oraz wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (zob. m. in. postanowienia Sądu Najwyższego z 17 marca 2015 r., I PK 4/15, niepubl.; z 23 kwietnia 2015 r., I CSK 691/14, niepubl.; i z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, niepubl.).

Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania nie spełnia tych wymogów. Uczestnik w lakonicznym uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania ograniczył się do sformułowania pytania, nie przeprowadzając żadnego pogłębionego wywodu prawnego z podaniem doktrynalnego lub orzeczniczego źródła swoich wątpliwości dla wykazania, że stanowią one istotne zagadnienie prawne. Argumentacja skarżącego jest ogólnikowa, jednostronna i ogranicza się do przedstawienia własnego poglądu prawnego w opozycji do stanowiska Sądu drugiej instancji. Nie wykazuje zatem, że w sprawie ujawniło się zagadnienie wykładnicze o

problemowym czy precedensowym charakterze, którego wyjaśnienie wymagałoby zaangażowania Sądu Najwyższego i sprzyjało rozwojowi prawa.

Ponadto, wskazane przez skarżącego zagadnienie prawne nie ma charakteru abstrakcyjnego, syntetycznego i uniwersalnego, lecz jest osadzone w okolicznościach konkretnej sprawy i jest pytaniem w tej właśnie sprawie. Jego ujęcie wskazuje na dążenie do uzyskania tą drogą poglądu, który miałby służyć rozstrzygnięciu sprawy, nie zaś na istnienie w tym zakresie ogólnego problemu związanego z wykładnią prawa.

Niezależnie od powyższego, w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wyjaśniano, że możliwe jest zasiedzenie idealnego udziału we współwłasności nieruchomości między współwłaścicielami, przy spełnieniu jednak ściśle określonych warunków. Przyjmuje się, że do takiej zmiany charakteru władztwa konieczne jest wyraźne zaimplementowanie woli władania wyłącznie dla siebie i z wolą odsunięcia od realizacji praw do rzeczy innych współwłaścicieli ponad realizację uprawnień z art. 206 k.c. i uzewnętrznienie tej zmiany wobec innych współwłaścicieli. Surowe wymagania wobec współwłaściciela zmieniającego zakres posiadania samoistnego uzasadnione są bezpieczeństwem stosunków prawnych i ochroną własności, która narażona byłaby na uszczerbek, gdyby współwłaściciel uprawniony do współposiadania całości mógł łatwo doprowadzić do utraty praw pozostałych współwłaścicieli, powołując się na zmianę swojej woli, a więc elementu subiektywnego. W konsekwencji o posiadaniu samoistnym współwłaściciela nieruchomości nie przesądza sam fakt samodzielnego wykonywania uprawnień i ponoszenia ciężarów związanych z korzystaniem z nieruchomości, a nawet pokrywanie przez niego kosztów remontów i modernizacji. Niewykonywanie prawa posiadania przez innego współwłaściciela nie uprawnia do wniosku, że współwłaściciel posiadający przejął rzecz w samoistne posiadanie.

Ciężar udowodnienia przez jednego ze współwłaścicieli, że zmienił zakres posiadania samoistnego, spoczywa na nim, wraz z niekorzystnymi skutkami, jakie wiążą się z niewykazaniem w sprawie o zasiedzenie tego przymiotu. W tego rodzaju sprawach wykluczone jest ustawowe domniemanie samoistności posiadania (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 20 października 1997 r., II CKN 408/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 61; z 11 października 2002 r., I CKN

1009/00, niepubl.; z 7 stycznia 2009 r., II CSK 405/08, niepubl.; z 29 czerwca 2010 r., III CSK 300/09, niepubl.; z 20 września 2012 r., IV CSK 117/12, niepubl., i z 2 marca 2012 r., II CSK 249/11, niepubl.). Nie zachodzi zatem potrzeba kolejnej wypowiedzi Sądu Najwyższego w tym przedmiocie.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) natomiast rozumieć sytuację, w której skarga jest uzasadniona w sposób ewidentny, wskazując na rażące i poważne uchybienia zaskarżonego orzeczenia, które są możliwe do stwierdzenia bez konieczności prowadzenia bardziej złożonych rozumowań. Jedynie w takim wypadku możliwa jest kontrola prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji w postępowaniu kasacyjnym. Obciążenie go oczywistą i istotną wadą wskazuje, że usunięcie tego orzeczenia z obrotu leży w interesie publicznym – a tym samym, że może dojść do realizacji celu skargi kasacyjnej, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia (tak np. Sąd Najwyższy w postanowieniach z 10 kwietnia 2013 r., III CSK 67/13, niepubl. i z 29 września 2017 r., V CSK 162/17, niepubl.). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 października 2015 r., IV CSK 189/15, niepubl. i przywołane tam orzecznictwo).

Sytuacja taka w analizowanej sprawie nie zachodzi.

Po pierwsze, w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał na jej oczywistą zasadność oraz na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego dotyczącego tego samego aspektu sprawy. Wobec kształtu tych przesłanek nie jest możliwe jednoczesne skuteczne wykazywanie, że w sprawie istnieją wątpliwości interpretacyjne dotyczące przepisów prawa i że skarga oparta na naruszeniu tych przepisów jest oczywiście uzasadniona (zob. m. in. postanowienia Sądu Najwyższego z 29 lipca 2015 r., I CSK 980/14, niepubl. i z 10 kwietnia 2013 r., III CSK 67/13, niepubl.). W tym zakresie uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania zawiera wewnętrzną sprzeczność, nie ulega bowiem wątpliwości, że ta sama

kwestia nie może stanowić źródła zagadnienia o problemowym i niejasnym charakterze i zarazem podstawę ewidentnej zasadności skargi kasacyjnej, możliwej do stwierdzenia, bez prowadzenia bardziej złożonych rozumowań.

Po drugie, skarżący odniósł tę przyczynę kasacyjną do zarzutów naruszenia prawa materialnego ujętych w ramach podstaw skargi kasacyjnej, ale w przedstawionym uzasadnieniu wniosku brak jest takich argumentów, które wskazywałyby na rażące naruszenie prawa w ustalonym przez Sąd drugiej instancji i wiążącym Sąd Najwyższy stanie faktycznym. Jego ujęcie wskazuje, że uczestnik traktuje skargę kasacyjną nie jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, a jako instrument pozwalający mu na kwestionowanie niesatysfakcjonującego go rozstrzygnięcia w trzeciej instancji, któremu to celowi postępowanie kasacyjne nie służy.

Podkreślenia wymaga, że w tego rodzaju sprawach istotne znaczenie dla kwalifikacji posiadania, jako samoistnego i dokonania subsumpcji pod określoną normę prawną, ma dokonanie uprzedniej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, będących podstawą ustaleń faktycznych, a więc kwestie usuwające się spod kontroli sądu kasacyjnego (art. 398³ § 3 i 398¹³ § 2 k.p.c.). Uwzględniając spoczywający na współwłaścicielu ciężar dowodu i wnioski wynikające z wyżej wymienionego orzecznictwa nie można przy tym stwierdzić, by stanowisko zajęte przez Sąd Okręgowy i dokonana kwalifikacja posiadania uczestnika, nie odpowiadała wypracowanym w tym zakresie w orzecznictwie Sądu Najwyższego kryteriom.

W konsekwencji argumentacja przytoczona we wniosku – akcentująca wybiórczo tylko niektóre elementy stanu faktycznego sprawy - nie wykazuje tezy, że zaskarżone orzeczenie stanowi konsekwencję kardynalnych błędów w zakresie stosowania prawa, których efektem jest orzeczenie oczywiście wadliwe.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego - obejmujących koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skarżącemu z urzędu - pozostawiono

zgodnie z art. 108 § 1 w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c. sądowi, który wyda orzeczenie kończące postępowanie w sprawie, skarga kasacyjna dotyczyła bowiem orzeczenia rozstrzygającego apelację od postanowienia wstępnego.

[A.T.]

[SOP]